

**Prenumerata:**  
Miesięczna z odnośnikiem 3.50  
Zamknięta z pocztówką 5.50

**Ceny ogłoszeń:**  
1 linijka na 12 dni 12.00  
1 linijka na 12 dni 15.00  
1 linijka na 12 dni 20.00

## Zdemaskowanie

Ostatnimi dniami opinia publiczna była zainformowana tajemniczą afera, w której jakby centralną rolę odgrywała osoba bardzo popularna w sferach towarzyskich stolicy.

Pojawiły się relacje o rewizji dokonanej w mieszkaniu tego pana przez przedstawicieli zarówno cywilnych jak i wojskowych władz prokuratorów i wymiaro-piano nazwiska niższych funkcjo-naryszów urzędów, w mieszka-niach w zagadkowe transakcje i niedopuszczalne interwencje. Wskazuje się na typowe na brukach wielkomiejskich postaci, których nikt nigdy przy pracy zawodowej nie widzi — za to wszyscy widzą ich wszędzie — gdzie traci się czas na za-bawę.

Oczywiście dokoła tej afery kraży od trzech dni mówstwo nie skomolowanych wieści, stanowiących żer dla plorkarstwa ka-wiarnianego a to tembardziej że ze zrozumielią względów władze śledcze są bardzo powściągli-we w ujawnianiu szczegółów tego kompleksu spraw, których sprawozdaniem właśnie się zaj-mują.

Boć oczywiście jeżeli się ma do czynienia z tak skomplikowa-ną sprawą, jak płatne pośrednic-two, czy usiłowane korumpowa-nie mniej sumiennych niższych urzędników w niektórych orga-nach wykonawczych władz — śledztwo jest wcale i wcale niełatwe.

To też trudno w obecnej chwili przewidzieć jak daleko będzie mógł dojść dochodzenie w tej całej aferze i czy zdoła zebrany materiał ująć w paragrafy usta-wy karnej.

Ale już te fragmenty, które do-tarły do wiadomości publicznej wyjaśniają zjawisko, które da się zaobserwować na powierzchni naszego życia społecznego, i które wycięp jest obowiązkiem nie tylko osób zajmujących się zawodowo śledzeniem i paraliżo-waniem działalności kolidującej z kodeksem karnym.

Oto w tych ciężkich czasach, kiedy ludzie uginają się pod obu-chem Bryzysu gospodarczego, zachłajają piása, ocmawiają sobie wszelkich wygód i zębnych wy-datków — w lokalach luksusow-ych, w otoczeniu ubrylantowa-nych przygodnych towarzyszek zabaw widzi się wytwornie, wed-le nakazów mody przybranych ludzi, którzy naprawdę nie sieją i nie orzą, a szatają i trzęsą się.

Skąd na to mają? Gdzie źród-ła ich dochodów?

I oto to, co wiemy już o tran-sakcjach planowanych z majątkiem ziemskim Ławica w po-znańskim wskazuje nam na źród-ła dochodów tego typu ludzi, których widzimy stale przy sio-łach zasławionych stołach w naj-droższych restauracjach.

W roku 1926 władze zajęły na wojkowe posiadłość wiejską, by po trzech latach stwier-dzić, że nie nadaje się ona do tego celu, w jakim miała być na-trzeby naszej armii użyta.

Powstała między właścicie-lem majątku i administracją woj-skową spór o odszkodowanie. Wojsko ocenia pretensje ziemia-nina na około 100 tysięcy zło-tych, on na przeszło milion. Wła-dze wojskowe uważają, że war-tość całego dobra przekracza kilkaset tysięcy, właściciel twier-dzi, że wynosi przeszło 3 milio-ny.

I w tej chwili na powierzchni

zjawiają się takie niebieskie pta-ki, które wetrza w tym sporze doskonałą grątkę do oblowienia się.

Z jak misternym kunsztem do-bierają się do rzeczy! Najpierw w Poznaniu zjawia się pan hrabia... Zawsze to budzi respekt; hrabia, jako nadawca doskona-łego interesu, jako pośrednik, przed którym drzwi wiodące do skromnych referentów same się otwierają...

A potem salony ustosunkowa-nej damy, w których atmosferze dosytu i luksusu ściszonemi tony omawia się wysokość łapówki i honorarium za pośrednictwo. I tam dopiero szepem ujawnia się „magiczne” nazwisko człowieka, wszystko swym jasnowi-dzącym spojrzeniem ogarnia, który wszelkie przeszkody usu-wa, oczywiście nie za darmo, a za grube porokawicze.

A właściwie cała ta gra i stkie te tajemnicze półśłówka o „wysokich protekcjach” sprowa-dzają się do... jednego czy dru-giego niższego urzędnika, który ma w swym referacie przedsta-wić sprawę w korzystnym dla ca-łego konsorcjum świetle...

Czasami ta gra się udaje. Ma-ły urzędnik przemyci swój referat i wtedy wszyscy się oblowili.

A potem zaraz rozpoczynają weszyc za inną okazją, przy któ-rej możnaby się grubo obłowić. Oto charakterystyczny obraz tych poczyniń, które zostały o-stаточно w jednym konkretnym wypadku zdemaskowane.

Ale ileż jest takich, które cze-kają na zdemaskowanie?

Ta plaga na naszym organi-zmie społecznym jest powszechniejsza niżby się wydawało i wal-ka z nią — acz bardzo trudna — jest obowiązkiem ciężącym nie tylko na zawodowym aparacie śledczym.

## Delegacja II Brygady Marszałka Piłsudskiego



Delegacja II Brygady Legionów w Belwederze.

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj w Belwederze delegację b. oficerów b. II-ej Brygady Legionów Polskich z gen. dr. Romanem Góreckim na czele, która wreczyła swojemu Wodzowi honorowe odznaki pułkowe b. 2 i 3 pułków piechoty Legionów Polskich i b. 2 pułku ulanów Legionów Polskich. Do każdej odznaki dołączono artystycznie wyko-nany dyplom.

Imieniem oficerów i żołnierzy b. 2 pułku piechoty Legionów odznaki wreczyli dr. Stefanowski, dr. Pawłowski, pfc. Masny, w imieniu b. 3 pułku — pfc. dypl. Pa-rafiński i p. Myśliński, w imieniu b. 2 pułku ulanów ppfc. dypl. Mnizek i p. Szydłowski.

Przy wreczaniu odznaki, repre-zentacji II Brygadę przez gen. Górecki wygłosił następujące przemówienie

„Obywatelu Komendancie i cało-godny Panie Marszałku! Kola puł-

kowe 2 karpackiej brygady posta-nowiły zaraz po ich utworzeniu zwrócić się do Pana Marszałka z prośbą o przyjęcie odznak pamią-tkowych tych pułków. Żołnierze II Brygady widzą w dzisiejszych na-roczyściach wreczenia Panu Mar-szałkowi odznak pułkowych wy-rząd oddanego Ci hołdu żołnierskiej wierności i przywiązania. A czyni-my to tem skwapliwiej, że byli w Polsce ludzie, którzy myśleli, że dla swoich rozmaitych małych ce-lów uda im się roznieść zarzewie niezgody między brygadami.

Obywatelu Komendancie! Szczę-sliwi jesteśmy, żeś raczył nas przy-jąć, zapewniamy, że stojąc przy o-becnych naszych warsztatach pra-cy, jesteśmy w każdej chwili do Twej dyspozycji, realizując stare nasze hasło: „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej Chwały”.

Po serdecznej rozmowie o pra-cy w kołach b. żołnierzy II Bry-gady, p. Marszałek zezwolił na dokonanie wspólnej fotografii.

## Doniesie narady rządu

Postulaty i nadzaje sfer gospodarczych

Od godz. 8.30 rano do godz. 12 w południe obradował wczoraj ko-mitet ekonomiczny ministrów w sprawie bilansu handlowego.

Z poważnych sfer gospodarczych dowiadujemy się, że tendencja rza-du jest utrzymaniu za wszelką ce-nę czynnego bilansu handlowego.

Celem ulepszenia polityki handlo-wej wszelkie sprawy związane z popieraniem wywozu, rozproszo-ne dotyczących między szereg agend, mają być, podobno, skoncentrowa-ne na przyszość w Państwowym Instytucie Eksportu.

Objąłby on — jak nas informu-ja — wszelkie sprawy dotyczące: organizacji eksportu, umowy i tran-zakcje kompensacyjne (z wyjąt-kiem układów między państwo-wych), wreszcie — standardy i kontroli eksportu oraz jego kredo-towania.

Czynnik gospodarcze oczekują dalszego poparcia finansowego dla — w postaci premii, zwro-tu ceł, wywozu pionierskiego i od-powiedniej polityki taryfowej.

Również spodziewają się one podwyższenia funduszu eksporto-wego, a to z uwagi na to, że eks-porterzy nasi często ulegają obcej konkurencji przez brak możliwości zbywania towaru na kredyt.

Zyczeniem sfer przemysłowo-handlowych byłoby tedy urucho-

mienie w bankach państwowych odpowiednich funduszy, któreby eksporterom pozwoliły na kredo-towanie odbiorcom.

Podobnie spodziewana taryfy kolejowej dla przewozu wie-lu towarów — konieczna tak z po-wodu ich potaniaenia, jak i z racji ogólnego zubożenia.

S. o K. Ehrenberg



zmarzy w Genewie wybitny polski dziennikarz i publicysta.

## Licytacje i egzekucje

na plenum Sejmu

Obfity program wczorajszego posiedzenia plenarnego Sejmu z-wierał mnóstwo drażliwych spraw polityczno-partyjnych, mnóstwo „palącego materiału”.

Już pierwsze słowa, jakie padły z trybuny, świadczyły o bojowym nastroju, z jakim zespoły opozy-cyjne przyszyli na posiedzenie.

Oto imieniem lewicy socjalisty-cznej zażądano „zdjęcia z porządku dziennego” spraw (o nadzycia wy-borcze, o sady doraźne i t. d.) pod pozorem, że posłowie nie mogli się

jeszcze przygotować do rozprawy, nad temi sprawami.

Na to marszałek Świątowski od-parł, że wniosku takiego nie mo-że poddać pod głosowanie, gdyż byłaby to reasumacja uchwały, po-wziętej przez Sejm na poprzednim posiedzeniu, a określającej porządek dzienny wczorajszych obrad.

Bardzo domości i dla szerokiej rzeszy społeczeństwa aktualna sprawa była przedmiotem pierwszego punktu obrad. Rząd opracował ustawę o nad-niższych cenach licytacyjnych. Zna-ne są wypadki sprzedaży ruchomości i nieruchomości z licytacji pfc. cenach hiorystycznych nawet w obecnych warunkach. Żerują na tem żerają spe-kulantów, gdyż przepisy w b. zbiorze pruskim i rosyjskim dopuszczają spr-żad w drugim terminie za wszelką ce-nę bez ograniczenia jej minimum.

Nowa ustawa ustala minimum cenę licytacyjną połowę dla ruchomości, dwie trzecie dla nieruchomości.

Oczywiście ustawę tę przyjął Sejm znaczną większością bo opowiedzieli się za nią również i posłowie socjali-styczni jak i narodowi - demokratyczni.

W pewnym związku z poprzednią ustawą pozostaje również i następna, uchwalaona wczoraj przez Sejm, a do-tyczająca ug w egzekucjach przeciw gospodarzom rolnym.

Ta jednak ustawa ma tylko charak-ter czasowy; w normalnych warun-kach nie powinna mieć zastosowania. Chodzi o odroczenie licytacji na o-kres najwyżej 1 roku.

Ale nie zawsze może to odroczenie nastąpić. Np. nie zostaje licytacja od-roczona, gdy chodzi o podatki, opła-ty na ubezpieczenia społeczne, aliment-ty, gdy dłużnik ma ogłoszoną upa-dłość.

Nowa ustawa wprowadza też nowość, że zarządca przymusowym mo-że być sam właściciel warsztatu rol-nego.

W dyskusji wyłoniło się żądanie opowiedział się za niem pos. Nowo-dworski — aby ulgi egzekucyjne od-nośli się również i do budynków w miastach.

Większość jednak nie podzieliła tego, bo ustawa ta jest specjalnie do-stosowana do ratowania rolnictwa jako najbardziej dotkniętego kry-zysem. Natomiast poprzednia usta-wa — o najniższych cenach licyta-cyjnych — przynosi ulgę także dla nieruchomości miejskich.

## Płomienie objęły Szanghaj

Ofensywa japońska załamana

Sądząc z depezb nadesłanych nocy dzisiejszej, ofensywa japońska na Kiang-Wan w ubiegłą nie-dziela załamana się.

Japończycy jednak nie zrezy-gnowali z usunięcia Chińczyków poza Szanghaj i w poniedziałek ponowili na całej linii natarcie.

LONDYN 22.2. W nocy z soboty na niedzielę wojska chińskie odebrały Japończykom zdobyte po-zycje w Kiang-Wan. Japończycy zdołali utrzymać w swych rękach tylko plac wysięgowy i niektóre strategiczne punkty.

W niedzielę artylerja japońska wznowiła bombardowanie Kiang-Wana z ciężkich dział. Chińczycy zdołali jednak utrzymać swe stano-wiska.

W niedzielę wycofali Japończy-cy wojska z okolic fortyfikacji w... Oddziały... do gru-py szturmowej, która otrzymała na rozkaz przelamania frontu chińskie-go między Kiang-Wan i Tasang.

Druga grupa szturmowa wojsk japońskich uderzyła na południe od Kiang-Wan na wieś Czenio, gdzie znajduje się główna kwatery na-czelnego wodza wojsk chińskich.

Atak japoński załamał się mimo, iż tyraljera piechoty poprzedzana była czołgami.

Należy zaznaczyć, że wojskom japońskim nie udało się przelamać pierwszej linii okopów chińskich. Za pierwszą linią znaj-duje się główny punkt oporu wojsk chińskich, położony o 8 kilometrów

na zachód od linii kolejowej Szang-haj — Wusung.

W nocy z soboty na niedzielę Chińczycy zaatakowali okopy ja-pońskie nad rzeką Wusung. Wed-lug komunikatu japońskiego ataki chińskie pozostały bez rezultatu.

LONDYN 22.2. Wobec niepowodze-nia ataków japońskich, dowódca wojsk japońskich gen. Ueda zwrócił się te-legraficznie do rządu japońskiego z pro-sbą o wyślanie natychmiast nowej dy-wizji.

Rezultat dzisiejszego dnia walki jest dla Japończyków niepomysłny.

Pomimo wprowadzenia do walki ar-tylerji ciężkiej i czołgów wojska ja-pońskie na froncie Kjan — Wan posu-nęły się tylko o 120 metr.

SZANGHAJ 22.2. Ofensywa ja-pońska, rozpoczęta o brzasku na froncie Kiang - Wan i Sza - Pei o-gnieniem artyleryjskim, była kontynu-owana następnie pod postacią at-aku mieszanej brygady na odciu-ku prawego skrzydła na północ od Kiang-Wan.

Na zachód od Kiang-Wan Japoń-czycy wykonują ruch oskrzy-żający od północy w kierunku na Ta-Czang.

W okolicy pola wysięgowego w Kiang-Wan Chińczycy w dalszym ciągu udaremniają usiłowania Ja-pończyków zdobycia terenu.

SZANGHAJ 22.2. Jak się zdaje, Kiang-Wan wpadnie niebawem w ręce Japończyków.

Oddziały japońskie wtargnęły w wyłom pozycji chińskich karabinów maszynowych i usiłują otoczyć Kiang-Wan ze wszystkich stron. Linia walk przesunęła się nieco dalej na pogranicze z terytorjum koncesji międzynarodowej i Japoń-czycy rozpoczęli atak poprzez Sza-Pei.

SZANGHAJ 22.2. Ofensywa ja-pońska trwa. Walki coraz bardziej zbliżają się ku terytorjum koncesji międzynarodowej.

Pod osłoną silnego ognia artyl-eryjskiego czołgi i piechota japoń-ska powoli przenikają do Kiang-

TOKJO 22.2. Według urzędo-wych informacji, operacje pod Szanghajem mają za zadanie ode-przeć 19-ta armię chińską na linie w odległości 20 km. od linii obec-nego frontu i będą wymagały dla

## Znów krwawe starcie z policją

Komunistyczne zamieszki pod Sosnowcem

SOSNOWIEC, 22.2. — Tel. Strajk górników trwał dziś w ca-łej pełni.

W dzielnicach Sosnowca: Stolec i Piaski komunistki przez cały dzień wiczyli wśród tłumów strajku-jących. Wybito szyby w oknach wielu domów a nawet w przejeź-dzających taksówkach.

Strajk w

KATOWICE, 22.2. — Tel. wł. — W sali śląskiej w Katowic-ach odbyła się konferencja okre-gowa w Związku robotników przemysłu metalowego z udziałem sekretarzy związkowych, mężów zaufania i delegatów.

Po zobrazowaniu sytuacji w przemyśle górniczym Śląska oraz położenia strajkowego w Zagłębiu, w wyniku długiej, kil-ku godzinnej dyskusji zebrani uchwalili proklamować strajk w

hucnictwie śląskim w pierw-szym rzędzie dla poparcia strajku w Zagłębiu, z terminem od czwartku b. m.

Mężowie zaufania, delegaci i sekretarze związkowi otrzymali polecenie odbycia do środy ze-brań załogowych po zakładach pracy, na których mają wyson-dować opinie robotników, po-czem strajk zostanie proklamo-wany od czwartku, godz. 6-a ra-no.

## Cisza w Genewie

Intro 6 mówców w koleje

GENEWA 22.2. Dziś w ponie-działek konferencja rozbrojenio-wa nie obraduje.

Jutro odbędzie się posiedzenie prezydium konferencji dla zba-dania zestawienia przedłożonych przez różne delegacje projektów

oraz ustalenia programu dal-szych prac konferencji.

Na środowe posiedzenie num konferencji zapisali się tym czasem do głosu delegaci: Afga-nistanu, Afbanji, Boliwji, Kolumbji, Grecji i Wenezueli.

## Apel Ligi Narodów odrzucony

w odpowiedzi z Tokio

TOKJO 22.2. Odpowiedź ja-pońska na apel Rady Ligi Naro-dów zapytuje, dlaczego apel Li-gi został skierowany wyłącznie do Japonii i podtrzymuje dalej twierdzenie, że Chińczycy po-mimo pokojowych zapewnień, dopuszczają się czynów, nie mo-żących być tolerowanymi i na-

ruszających prawa i interesy ja-pońskie.

Odpowiedź podkreśla m. in., że pakt Ligi Narodów nie może mieć zastosowania do Chin, gdzie stały nieład, wojna domo-wa i anarchia nie pozwalają na uważanie tego kraju za organi-zowane państwo.

## Nie 92 proc. tylko 85 proc.

Poprawka pos. Sanójcy do noweli emerytalnej

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu pos. Rymar (Kl. N.) zabrał głos, domagając się, by dyskusję nad nową emerytalną odłożyć do następnego posiedzenia.

Pp. Lechnicki, Polakiewicz i przewodniczący Holyński nie zgodzili się na to.

Przedstawiciele opozycji opu-ścili wówczas salę obrad.

Pos. Sanójca (BB) zgłosił do noweli emerytalnej dwie po-prawki, a mianowicie w art. 19

zaproponował: uposażenie emery-talne wynosi po 15 latach służby 30 proc. zamiast proponowa-nych 40 proc. i w tymże artyku-le proponuje dalej miast: wypła-ty 92 proc. wypłaty pełnego uposażenia wstąpić 85 proc.

Referent wypowiedział się przeciw tym poprawkom.

Dyskusję nad poprawkami pos. Sanójcy i innemi odłożono, a projekt noweli w drugim czy-taniu przyjęto.

### Porządek, a nie amnestja

w projekcie ustawy o zaległościach podatkowych

W toku wczorajszych obrad sejmowej komisji skarbowej nad projektem ustawy o spłacie zaległości podatkowych wice-minister skarbu prof. Zawadzki w dłuższym przemówieniu podkreślił, że omawiana ustawa nie jest pomysłem jako ustawa amnestyjna, lecz jako ustawa porządkująca pewien stan rzeczy.

Prócz tego ma ona wytworzyć warunki, w którychby prawidłowy napływ podatków i nawet ściąganie tych zaległości w większym stopniu było umożliwione, gdyż w tej chwili, bez ustawy, nie mogliśmy do tego dojść, nawet natężając nasz aparat egzekucyjny.

Przyczyny zaległości tkwią — zdaniem mówcy — w naszym systemie podatkowym, w wymiarach podatkowych, które nieraz były za wysokie, w opieszałości niektórych płatników, oraz w kwestjach natury czysto gospodarczej.

Po przemówieniu pana mini-

stra rozwinęła się długa dyskusja, w której głos zabierało 14-tu mówców. W wyniku jej ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją wyznaczającą rząd, aby rozporządzenie wykonawcze uzgodnił z zainteresowanymi organizacjami gospodarczymi.

### Ku czci Prezydenta Narutowicza

Odsłonięte tablice w Zürichu

BERN 22.2. W Zurychu w szkole federalnej politycznej odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej Prez. Gabriela Narutowicza, który od r. 1908 do 1919 był profesorem hydrografii na tamtejszej politechnice.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rady federalnej, władz miejskich w Zurychu, szwajcarskiej komisji szkolnej, delegacje licznych towarzyszów polskich i szwajcarskich.

### Rząd pobity, opozycja nie zwyciężyła

Wynik wyborów w Irlandji

LONDYN, 22.2. Omawiając wybory w Irlandji, „Times” stwierdza, że rząd Cosgrave'a został pobity, ale pomimo to de Valera nie odniósł całkowitego zwycięstwa, albowiem będzie zależny od poparcia Labour Party.

„Times” przewiduje możliwość, że Labour Party wyrazi swą zgodę na program de Valery, jednakże z zastrzeżeniem pozostawania na gruncie traktatu irlandzko-angielskiego oraz pod warunkiem niepodnoszenia barier celnych, do czego dąży skrajni nacjonalisci, żądający odrodzenia gospodarczego.

## Zgon redaktora Kazimierza Ehrenberga

GENEWA, 22.2. Zmarł tu dziś w nocy nagłe Kazimierz Ehrenberg, wybitny polski dziennikarz i publicysta, ostatnio korespondent polityczny „Gazety Polskiej”, przedtem długoletni redaktor „Kurjera Porannego”.

Publicystyka polska straciła w sp. redaktora Kazimierza Ehrenberga jedną z najwybitniejszych postaci, działacza o wielkim zasiegu zainteresowań społecznych, kulturalnych i politycznych, znakomitego stylisę, niezmordowanego pracownika.

Smiało można powiedzieć: był to tytan pracy zawodowej. Przez dziesiątki lat trzymał rękę na pulsie życia i interesując się każdym

jego przejawem, przetwarzał materiał, dostarczany przez życie, w tworzywo publicystyczne, zawsze aktualne, zawsze przepojone żarem wewnętrznym żywej, bacznie obserwującej swej indywidualności.

Trwał na posterunku przez cały dzień i całą noc, do świtu nieraz pracując i ogarniając swym umysłem wszystkie działy: od politycznego artykułu wstępnego poprzez feljton literacki i teatralny po notatkę kronikarską i wzmiankę z dziedziny spraw ekonomicznych.

Wciąż studiował, wciąż się kształcił, wciąż uzupełniał swe uniwersalne wiadomości lekturą. Bywało, że późno po północy, gdy wszyscy udawali się na spoczynek — on właśnie rozpoczynał pracę: to miesięcznik polityczny francuski, to magazyn naukowy angielski, to niemiecka broszura, to skarby naszej literatury politycznej 16-go wieku, w której był rozmówcą...

A miał do dyspozycji nie tylko tę wiedzę bogatą i pamięć niezawodną, ale również i łatwość stylizowania, wcielania w formę przystępną dla masy czytającej choćby najtrudniejszych, najbardziej skomplikowanych zagadnień politycznych, czy społecznych. A miał też i styl ostry, namiętny, pełen ironicznych aluzji i satyrycznego temperamentu. To też był walczykiem przeciwnikiem w polemice.

Dwadzieścia kilka lat już pracował w dziennikarstwie w Krakowie i Warszawie, zdobył sobie uznanie i pozycję, jako subtelny essayista literacki, krytyk teatralny i sprawozdawca z zakresu polityki zagranicznej. Gdy wybuchła wojna światowa, przerwając nietyko ziemie polskie poszukiwaniemi, ale i dusze polskie walką orientacyjną, rozgwarem rozbieżności poglądów na przyszłość losy Polski.

W tych latach, które sp. red.

Ehrenberg spędził na tułaczce w Rosji — i tu też zresztą w Moskwie i Petersburgu walczył jedną sobie dostępną bronią: piórem rasowego dziennikarza — dokonywał się w nim zasadniczy przełom. Pojął i przejął się ideologią, której symbolem dla generacji ówczesnego obywatela niepodległościowego stał się Włókno Budowniczy Polski, Józef Piłsudski.

A kiedy pod koniec roku 1918 wrócił z powrotem do kraju — zaprzęgi się w służbę idei, która mu się stała drogą, tak jak jej symbol realizacją najgłębszych marzeń o przyszłych losach państwa.

Od tej chwili walczył piórem swem ostrym i giętkim, przestając się już interesować ulubionymi dawniej dziedzinami piękna, zacierał z całą świadomością zakres swych zainteresowań do spraw we wnętrzu — politycznych i stosunków młodego państwa do fluktuacji na terenie międzynarodowym.

Jego kłopotliwa praca po wskrzeszeniu państwa polskiego jest też przeobrażeniem tych walk i zmagani politycznych, jakie w kraju się dokonywały, przeobrażeniem dokonanym przez bystrego analityka zdarzeń i syntetyka idei przewodniczącego niepodległościowemu.

Utonęły oczywiście w fali wypadków te setki i tysiące artykułów, które napisał — ale kształtowała się na nich opinia wielkiego obywatela, który kontynuując dzieło Twórcy Niepodległości.

I to jest wielka zasługa tego wybitnego pisarza politycznego, którego właśnie straciłmy.

#### Zwycorys

S. p. Kazimierz Ehrenberg urodził się w roku 1870, jako syn rzemieślnika i poety, Gustawa Ehrenberga, twórcy pieśni „O cześć wam panowie magnaci”, i „Hej tam w karczmie za stołem”.

Gustaw Ehrenberg za udział w organizacji ludowo - niepodległościowej został skazany na zesłanie.

Po powrocie z Syberji osiadł ojciec Kazimierza Ehrenberga w Krakowie i

tu sp. Kazimierz ukończył gimnazjum, kolegiując ze Stanisławem Wyspiańskim, Stanisławem Estreicherem.

Podczas studiów uniwersyteckich rozpoczął pracę dziennikarską najpierw w redakcji „Czasu”, a potem „Głosu Narodu”.

Z początkiem dwudziestego stulecia przeniósł się do Warszawy, gdzie początkowo pracował w redakcji „Wieku”, a następnie objął stanowisko redaktora politycznego „Kurjera Porannego”, które to stanowisko zajmował do maja ubiegłego roku, kiedy to został sprawozdawcą politycznym zagranicznym „Gazety Polskiej” z siedzibą w Paryżu i Gehewie.

W czasie wojny światowej s. p. Kazimierz Ehrenberg wyjechał do Moskwy, gdzie był redaktorem „Echa Polskiego”, a w Petersburgu redaktorem politycznym „Dziennika Polskiego”.

S. p. Kazimierz Ehrenberg był odznaczony komandorją orderu Polonia Restituta, krzyżem oficerskim Legji Honorowej, komandorją orderu rumuńskiego „Owiazdy” i komandorją orderu jugosłowiańskiego św. Sawy.

Osiorek małżonkę Paulinę i dwu synów, z których jeden, Tadeusz, jest dziennikarzem, drugi — inżynierem.

#### Kondolencje

Wobec śmierci sp. Kazimierza Ehrenberga, depesze kondolencyjne wysłał do żony zmarłego: marszałek Sejmu dr. Świątowski, Związek Dziennikarzy Rzplitej Polskiej, Syndykat dziennikarzy warszawskich, oraz Klub sprawozdawców parlamentarnych, który wystosował też depeszę kondolencyjną do redakcji „Gazety Polskiej”.

### Walka o tanią elektryczność

4'00 abonentów w Piotrkowie zdejmie liczniki

PIOTRKÓW 22.2. Dziś odbyło się przy udziale około 3.000 osób drugie zebranie konsumentów prądu elektrycznego, na którym m. in. prezydent m. Piotrkowa Jabłoński zsolidaryzował się w imieniu magistratu z akcją ludności.

Zebrań uchwalili w dalszym ciągu bojkotować światło elektryczne, a następnie wzięli się za memorandum do urzędu wojewódzkiego o nieudzielenie towarzystwu bełkijskiemu koncesji na eksploatację w

Piotrkowie i sąsiednich powiatach. Do dyrekcji elektrowni 4.000 konsumentów prądu zgłosiło prośbę o zdjęcie liczników.

TOMASZÓW 22.2. Dziś odbył się wiec konsumentów prądu elektrycznego przy udziale około tysiąca osób. Uchwalono rezolucję, domagającą się obniżki ceny prądu. Ponadto uchwalono rozpocząć z dniem 22 b. m. bojkot energii elektrycznej

### S. O. S... S. O. S... S. O. S...

Wypadek lotnika francuskiego

PARYŻ, 21.2. Znany lotnik francuski Mermoz, który odbywał lot pocztowy z północnej Afryki do Francji, musiał wskutek defektu silnika opuścić się na wzburzone morze.

Jeden z hydroplanów przejął syna S. O. S., nadane przez Mermoz.

Na poszukiwanie lotnika wysłano kilkanaście parowców.

### Olbrzymi posąg Lenina

w strefie polarnej

RYGA, 21.2. Organizacje komunistyczne w Archangielsku postanowiły urządzić w całym kraju północnym zbiórkę ofiar na fundusz budowy pomnika Lenina w strefie podbiegunowej.

Według opracowanego projektu posąg Lenina na wysokiej kolumnie ma być postawiony na wyspie Franciszka Józefa.

latarnia morska specjalnej konstrukcji, do której materiały do oświetlenia dowożone będą przez ekspedycje dowiezione, wysyłane dla badań okolic podbiegunowych.

Jednocześnie świat w Archangielsku zwrócił się do CIK'a z wnioskiem zmiany nazwy miasta Archangielsk na Leninsk, gdyż dotychczasowa nazwa związana jest z pojęciami religijnymi.

### Niebywałe mrozy na Węgrzech

Na'głębsze studnie zamarało

BUDAPESZT 22.2. Z Kırkos donoszą, że od szeregu dni panują tam niebywałe mrozy. Wszystkie najgłębsze studnie w mieście zamarały.

W Szolnok z powodu mrozów zamknięto wszystkie szkoły do 23 b. m.

W Budapeszcie Dunaj od strony Budy stanął. Również z innych

### Smierć na ringu

Tragiczny wypadek w czasie zawodów bokserskich

W czasie bokserskich mistrzostw Lwowa zdarzył się tragiczny wypadek nagłego zgonu zawodnika.

W czasie spotkania pięściarzy wagi siódmej (półciężkiej) Grossa i Godlewskiego olbrzymia przewagę uzyskał Gross, zawodnik znany z olbrzymiej siły fizycznej.

Walka była ukończona już w drugiej rundzie. Godlewski (nok-daun), nie był już zdolny do walki.

ki, jednak niedoświadczony sędzia nie przerwał dalszej walki, która zamieniła się w jednostronną masakrę.

Dopiero w trzeciej rundzie sędzia ogłosił nokaut Godlewskiego. Nieprzytomnego zawodnika odwieziono do szpitala, gdzie o godz. 10-ej wieczorem zmarł.

Sektą zwłok ustalił przyczynę zgonu młodego pięściarza.

Jest to pierwszy w Polsce wypadek zgonu na ringu.

### Na drucie telegraficznym

zbliska zdaleka

— Aeroplan, pochodzący z portu lotniczego w Kapul, spadł w czasie lotu do morza. Obal lotnicy utoneli.

— W Paryżu odbył się z okazji rocznicy urodzin Waszyngtona szereg francusko - amerykańskich manifestacji przyjaźni.

### Czytajcie Panorame 7 dni

### Autobus pod potęgą

13 ofiar zderzenia pod Łowiczem

Smiertelna katastrofa samochodowa wydarzyła się wczoraj w południe na przejeździe kolejowym pod stacją Łowicz.

Szosa z Łowicza jechał autobus kursujący na linię Kierozia — Łowicz — Żyrardów, należący do Stanisława Zbirskiego z Żyrardowa.

Przy kierownicy wozu siedział szofer Stanisław Perkowski. W autobusie znajdowało się jedenaście pasażerów.

Ponieważ szlaban na przejeździe był podniesiony kierowca Perkowski nie oglądając się na bok śmiało wjechał na szynę.

W tej samej chwili dobieżdżał do przejazdu idący do Łowicza kurjer Warszawa — Łódź.

Bufory parowozu uderzyły w autobus miazdząc go doszczętnie. Jadący wewnątrz Antoni Cieślowski, właściciel kawiarni w Białymowie oraz drugi jakiś pasażer, którego nazwiska nie zdołano

dotychczas ustalić, ponieśli śmierć na miejscu.

Smiertelnie ranny dentysta z Łowicza Samuel Brand zmarł przed wieczorem w szpitalu w Łowiczu.

Do szpitala przewieziono również ciężko rannych kierowcę Perkowskiego i właściciela autobusu Zbirskiego. Innych pasażerów, którzy odnieśli lżejsze rany, opatrzone na miejscu.

Na miejsce wypadku przybyli niezwłocznie sędzia śledczy p. Kedzierski, starosta łowicki p. Wiedkowski i komendant miejscowego posterunku st. przed. Paruch.

Wstępne dochodzenie wykazało, że całą winę katastrofy ponosi przejazdowy Faustyn Adamczyk, który nie zamknął szlabanu, Adamczyka aresztowano.

Przed wieczorem wyjechała z Warszawy do Łowicza specjalna komisja z inspektorem Tokarzewskim na czele.

### Spór p. Rudnickiej z prezydum Sejmu

Oświadczenie marszałka Świątowskiego

Przed kilku dniami wystosowała ukraińska posłanka Rudnicka list do marszałka Sejmu, zawiadamiając, że wycofuje swą sprawę, wniesioną do sądu honorowego przeciw pos. Walewskiemu, który ją nazwał „agentką Berlina”.

W związku z tym listem oświadczył wczoraj przed przystąpieniem do porządku obrad marsz. Świątowski, że przyjmuje wycofanie skarści.

Natomiast — oświadczył marsz. Świątowski — ani przyjął do wiadomości, ani pozostawił bez konsekwencji nie mogącej być częścią listu, w której p. pos. Rudnicka wdaje się w krytykę postępowania prezydium Sejmu, dotyczącą sfornowania sądu honorowego.

Marszałek Świątowski oświadcza, że ekscypcia wicemarszałka Cara ze stanowiska superarbitra dokonana przez p. Rudnicką oparta na argumentach, iż p. Car należy do B. B., t. j. strony w tym sporze, jest niesłuszna.

Za niedopuszczalną krytykę postępowania prezydium Sejmu, które w danym wypadku trzymało się ściśle regulaminu, przywołuje p. Rudnicką do porządku z zapisaniem do protokołu.

### Straty akcjonariuszów banków niemieckich

BERLIN 22.2. — Według doniesień prasy, umowa o fuzji Danabanku z Dresdnerbankiem została już podpisana, przyczem wartość kapitałów obu banków zostanie zredukowana w stosunku 10:3.

Kapitał nowej instytucji wynosić ma 220 milionów marek, a rezerwy 30 mil. marek. Nowe akcje przejęte zostaną przez Bank Rzeszy.

Również Deutsche Bank zamierza przeprowadzić sanację przez przeliczenie wartości swych akcji w stosunku 5:2.

Jak donosi „Neues Montagsztg.”, sanacja wielkich banków niemieckich wykaże olbrzymie straty, jakie poniosły te banki, a przedewszystkiem akcjonariusze. Natomiast klienteli niemiecka nie poniosła żadnych strat.

Straty Deutsche Bank und Disconto Gesellschaft obliczają na 400 milionów marek. „Montagsblatt” straty te podnosi do 750 milionów marek.

Koszty, jakie wskutek ogólnej sanacji banków ponieście rząd Rzeszy, „Neues Montagsztg.” oblicza na 500 milionów marek.

### Wybory w Unwersytecie i Politechnice

do Bratnich Pomocy

Doroczne walne zebrania Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu warszawskiego odbyło się w niedzielę w podnieconej atmosferze.

Wielką burzę wywołał wybór przewodniczącego zebrania, którym został p. Ruskowski.

Nad wnioskiem p. Mrozkiewicza z Legionu Młodych, żądającym wykluczenia p. Zdzisława Węglińskiego ze społeczeństwa akademickiego za szkalowanie Polski zagranicą, zebranie przeszło do porządku dziennego.

Dalszym epizodem było uchwalenie wniosku o „pożalenie” nadużyć w Bratnich Pomocach i w całej Polsce.

Po zatwierdzeniu tych spraw uchwalono ustępującym władzom absolutorium. Wniosek o wotum nieufności zarządowi upadł.

Około godz. 23.30 przystąpiono do ustalania kandydatów na stanowisko prezesa Bratniej Pomocy. Przeciwno kandydaturze p. Zdzisława Węglińskiego zaprotestowała bardzo żywo część młodzieży pozostającej w opozycji.

Protest przerodził się w prawdziwą burzę. Powstała ogólna zażarta bójka, która z haju przeniosła się do szatni, a następnie na dziedzińiec. Polowano krzesła, wszystkie szyby wybito.

Niewykryty sprawca rzucił na sali bombę zżawiającą. Na dworze od strony ulicy Oboźnej padł jakoby pojedynczy strzał rewolwerowy.

W bójce 7 studentów poturbowano, dziesięciu studentów, w tym

dwie kobiety, pobito kijami. Pomocy lekarskiej udzielili lekarze Pogotowia, przybyli z dwoma karetkami.

Mniejszość zebrania, pozostająca w opozycji do poprzedniego zarządu, nie wróciła na salę.

Młodzież z OWP obradowała w swoim gronie, wybierając jednobarwny zarząd pod kierunkiem p. Węglińskiego.

O godz. 1.30 w nocy zebranie zamknięto.

W sobotnich wyborach do Bratniej Pomocy Politechniki, został wybrany większością około 100 głosów zarząd, wyłoniony przez młodzież narodową.

Prezesem został p. Br. Drewnowski, wiceprezesem pp. Tad. Sarski, Krański i Matkowski, sekret. p. Słomińska Helena, skarbnikiem p. Sierżputowski. Poza tem w skład zarządu weszło jeszcze 16 osób.

Po wyborach wysunięto demonstracyjny wniosek o wyrażenie uznania dla działalności rozwiązanej Naczelnego Komitetu Akademickiego.

Wniosek wywołał protest młodzieży państwowej, która odwołała się do obecnego na sali p. rektora Psenickiego. P. rektor przyznał, że nie można wyrażać uznania dla nieistniejącej organizacji i wniosek uchylił.

Zebrań Bratniaka Politechniki przeciągnęło się aż do godziny 9 rano, a więc trwało 14 godzin. Nic dziwnego, że ostatnie godziny zebrania upłynęły w nastroju... sennym.

### Nowy warunek Dunikowskiego

PARYŻ 22.2. Dunikowski po zbadaniu wczorajszego ma wczoraj kwestionariusza oświadczył sędziemu Ordonneau, że uczynił żądanie życzenia sędziemu i urzędowych ekspertów z pewnością jednak zastrzeżeniemi.

Przedewszystkiem Dunikowski pragnie, ażeby ruriak, zawierająca główny pierwiastek radioaktywny, który stanowi jego sekret, nie była poddawana żadnej analizie.

### Dla wspólnego zwalczania kryzysu

Zjazd delegatów z państw Małej Ententy

W Brnie rozpoczęły się w dniu 22 bież. mies. obrady kierowniczych czynników wszystkich instytutów śród-kowo-europejskich, unij panonowskich i europejskich związków celnych z t. zw. państw sukcesyjnych.

Przybyć mają przedstawiciele tego rodzaju organizacji z Białogrodzi, Bu-

depestu, Bukaresztu, Brna, Pragi, Warszawy i Wiednia.

W czasie obrad podkreślano będą momenty, łączące poszczególne państwa, a to celem wspólnego zwalczania kryzysu. Momenty polityczne mają być z obrad wyłączone.

## GIEŁDA

### GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22 b. m.  
Wskazy i dewizy  
Dół. St. Złotoczończych 8,88; Odańsk 173,85; Holandia 361,10; Londyn 30,72 — 30,70; Nowy Jork 8,91; Nowy Jork (kabel) 8,914; Paryż 35,15; Jorka 26,40 — 26,38; Szwajcaria 174,15.

Papieru procentowego  
3 proc. poz. budowl. 35,75 — 35,00; 7 proc. poz. stabilizacyjny 54,75 — 56,75 — 55,25 (w. proc.); 4 proc. poz. lów. 90,50; 5 proc. krow. 40,00; 6 proc. poz. dolarowa 56,50 — 57,00; — 56,50 (w. proc.); 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (161,68); 8 proc. obliż. B. gosp. kraj. 94,00 (161,68); 7 proc. L.Z. B. gosp. kraj. 83,25 (w. proc.); 7 pr. obliż. B. zosp. kraj. 83,25 (w. proc.); 8 proc. L.Z. B. rolnego 94,00 (161,68); 7 proc. L.Z. B. rolnego 83,25 (w. proc.);

4 i pół proc. L.Z. ziemskie 41,50; 8 pr. L.Z. Warszawy 63,25 — 64,75 — 63,75; 8 proc. L.Z. Łódź 61,50 — 61,25; 10 pr. m. Siedlec 59,25; 8 proc. L.Z. Częstochowy 55,00; 6 proc. obliż. VI poz. konw. m. Warsz. 1926 r. 6 em. 39,00; 8 i 9 em. 35,75.

Akcje  
Bank Polski 97,00; Lipop 15,00.

### GIEŁDA AZBOZOWA

z dnia 22 b. m.  
Żyto 24,50 — 25,00; pszenica dworska 27,00 — 27,50; pszenica zbierana 26,00 — 26,50; owies jednolity 24,00 — 25,00; owies zbierany 22,00 — 22,40; jęczmień na kaszę 21,50 — 22,00; mąka pszeniana luksusowa 45,00 — 50,00; mąka pszeniana 0000 40,00 — 45,00; mąka żytnia pyłkowa 41,00 — 42,00; mąka żytnia siłkowa 31,00 — 32,00; mąka żytnia rasowa 31,00 — 32,00.



### Obrady Sejmiku Powiatowego

W dniu 1-go marca odbędzie się posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Porządek dzienny obejmuje m. in.: sprawozdanie Komunalnej Kasy Oszczędności za 1931 rok, przejęcie zadłużenia spadłej Spółdzielni Rolniczo-

Handlowej w Białymstoku w Komunalnej Kasie Oszczędności, uchwalenie statutu o poborze w 1932/3 specjalnych opłat na utrzymanie dróg w powiecie, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1932/33.

### Z działalności Oddziału P. C. K.

W dniu 21 bm. o godz. 18-ej w sali Sądu Okręgowego odbyło się walne zgromadzenie członków białostockiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża przy udziale około 50 osób. Po zagajeniu przez prezesa okręgu d-ra Alchimowicza na przewodniczącego powołano do-

ktora Adama Zablockiego, na jego zastępcę reagenta Urbanowicza i na sekretarza p. Wawryka. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył dr. Alchimowicz, kasowe—naczeln. p. Nowicki, sprawozdanie szkół młodzież, młodzieży P. Cz. K. p. Wachałowa, komisji rewizyjnej—kpt. Babula. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządowi wyrażono absolutorium.

### Przyjęci przez P. Wojewodę

Pań Wojewoda przyjął wczoraj p. Bispinga z pow. wolkowskiego, p. kpt. Józefa Skwarwickiego, Komendanta Okręgowego Zw. Strzel. Nr. 3, ks. pastora Zirkwitza i ks. pastora Ostachiewicza Kazimierza z Brzeźcia n/B.

### Z życia Stowarzyszenia Miesz. Przedmieść

Dnia 21 bm. przy ul. Białej Nr. 10 odbyło się organizacyjne zebranie członków Stow. Miesz. kątów Przedmieść z Białostocku. Statut Stowarzyszenia przyjęto.

### „Niemcy a Polska”

Bardzo interesujący odczyt p. t. „Niemcy a Polska” odbędzie się w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym w dniu dzisiejszym o godz. 19-ej. Odczyt wygłosi z ramienia Związku Obrony Kresów Zachodnich dyr. M. Zaleski z Warszawy. Wstęp wolny dla wszystkich.

### Nowy Zarząd Zw. Lekarzy-Dentystów

W dn. 19 bm. podaliśmy skład nowo wybranego Zarządu Zw. Lekarzy Dentystów. W liście osób Zarządu były opuszczone 2 nazwiska: lekarz-dentysta Koppelman Leon i lekarz-dentysta Abramski Marek.

### W sprawie sporu o jednolite kierownictwo podczas akcji przeciwpożarnej

W wyniku konferencji, jaka odbyła się pod przewodnictwem Pana Wojewody M. Zyndram-Kościałkowskiego w dniu 20 b. m. w sprawie akcji straży pożarnej, prezydent miasta zwołał na dziś o godz. 13-ej konferencję z udziałem delegatów różnych urzędów de-

uzgodnienia jednolitego kierownictwa akcją ratowniczą w czasie pożarów.

### Lonkietnicy rozpoczęli „bojkot elektryczny”

Dnia 21 bm. odbyło się zebranie członków sekcji lonkietników pod przew. Pejsacha Mielnickiego, który zreferował, że delegacja zarządu była w dykcji Elektrowni w sprawie obniżki opłaty za prąd, lecz nie doszła do porozumienia, gdyż zarząd Elektrowni nie chce obniżyć cen za prąd. Postanowiono w dalszym ciągu nie korzystać z prądu i wysłać po raz drugi delegację do Elektrowni.

**Dziś po raz ostatni**  
o godz. 5<sup>10</sup>, 7<sup>30</sup>, 10 wlecz.  
w kinie  
**APOLLO**  
Największy film świata  
**Ben-Hur**  
nowa rewelacja dźwiękowa  
**CENY MIEJSC OD 95 gr.**  
Na pierwszy seans dla uczniów 60 gr.

**MODERN** Dziś początek **PREMIERA**  
6<sup>30</sup>, 8<sup>20</sup> i 10<sup>15</sup> w.  
Najpiękniejszy film sezonu  
wytw. „PARAMOUNT”  
reżyseria: ALEKSANDER CORDA  
**UPOJNE CZAROWNE BEZTROSKE NIEZAPOMNIANE**  
Licząc się z obecnym kryzysem ceny tylko od **1 zł.**  
**NOCE PARYSKIE**  
przepiękny film dźwiękowy z życia cyganerii paryskiej  
Bożyszcze kobiet  
**HENRI GARAT** oraz przepiękna **MEGL EMONIER**  
w rol. głównych.  
**SZAŁ... NAMIĘTNOŚĆ... NIEDOZWOLONE ROZKOSZE... ZORADA... ORGJE... — PONADTO — DODATEK FLEISZERA**

Potrzebna gospodyni—młoda, inteligentna do lekarzkiej prowincji. Zgłoszenia do redakcji.

00 wynajęcia od 4. III r. b. lokal 5-cio pokojowy Warszawa 7

Uwaga! Zgubiono książeczkę wojskową i kartę mob. wydane przez P. K. U. Wolkowskiego na imię kpr. Chileckiego Jana. Rozcz. 1905 zam. Wolkowsk. Swiatłocka 65-a m. 2.

Zgubiono dowód tożsamości konia wydany przez gm. Zabłudów na imię Nikodema Grzegorzczaka zam. kolonia Zaczęcie.

## NOWA CENA - DOSKONAŁE WYKONANIE.

**GOODYEAR**  
czarny lub brązowy boks.

**22.90**



Z GUMOWĄ PODESZWĄ  
**19.90**

DO NOWYCH BUCIKÓW - NOWE SKARPETKI. **Bata**

### Odzież i obuwie dla niezamożnych uczniów

W sobotę, dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Seminarjum Nauczycielskiego w Białymstoku. Uchwa-

lono zakupić dla niezamożnych uczniów odzież i obuwie na 445 zł., z czego 246 zł. uzyskano z dancingu w dniu 16 stycznia.

### Z zebrania sprawozdawczo-budżetowego L.O.P.P.

W dniu 21 bm. o godz. 11-ej w Biurze Komitetu Powiatowego L.O.P.P. pod przewodnictwem p. Eyzymonta odbyło się ogólne zebranie sprawozdawczo-budżetowe przy udziale

członków zarządu i delegatów poszczególnych kół. Sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej zatwierdzono, udzielając zarządowi absolutorium. Następnie przyjęto program prac i preliminarz budżetowy na nowy rok. Wobec rezygnacji prezesa Powiatowego Komitetu sędziego Kulikowskiego na jego wniosek uchwalono prosić wicewojewodę p. Zawistowskiego o objęcie godności przewodniczącego. Na miejsce p.p. K. Kosińskiego, Homana i Wajnracha wybrano do zarządu naczeln. T. Świątlińskiego, dyr. Durę i p. Wajnracha (powtórnie). Na delegatów do Wojewódzkiego Komitetu wybrano zastępcę insp. szkolnego Konerta i naczeln. Świątlińskiego.

## Akademja ku czci Ojca św.

Dnia 21 bm. w sali Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta odbyła się uroczysta akademja ku czci dziesiątej rocznicy Koronacji Papieża Piusa XI.

W sali przed sceną umieszczono iluminowany portret papieża wśród kwiatów, zieleni i chorągwi o barwach papieskich i narodowych.

Na akademji byli obecni: wzytator p. K. Morawski, nauczycielstwo, przedstawiciele komitetów rodzicielskich oraz licznie zgromadzona młodzież szkół średnich.

Zagajenia dokonał Ks. Dyrektor St. Haiko wznosząc okrzyk na cześć Papieża, entuzjastycznie powtórzony przez młodzież; orkiestra szkoły Rzem. Przemysłowej odegrała hymny papieskie i narodowy. Poczem Ks. Dyrektor odczytał treść depeszy holdowniczej wysłanej do J. E. nuncjusza Fr. Marmaggi.

Piękny i treściwy odczyt wygłosił p. St. Stomma student uniwersytetu Wileńskiego prezes „Odrodzenia”, w 1-ej części odczytu prelegent podkreślił znaczenie papieżstwa w obecnej

dobie powikłań międzynarodowych, kryzysów nie tylko gospodarczego ale kulturalnego i moralnego, w drugiej stosunek Koronacji Papieża do Polski.

W części koncertowej orkiestra dęta Szkoły Rzem.-Przemysłowej pod batutą prof. p. J. Rejszla wykonała poutpourri z opery „Halka” Moniuszki i or-

kiestra symfoniczna Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta wykonała Symf. H. Moll Schuberta. Wysoki poziom artystyczny obu zespołów może służyć przykładem czego może dokonać nasza młodzież szkolna pod fachowym kierownictwem.

Piękne deklamacje, przyjęte buchnymi oklaskami wypowiedzieli: „Łódź Piotrowa”—uczenica Gimnazjum—Podkowska; „Ojcu św. błogosław Boże”—uczenica Szkoły handlowej, Szelachowska; „Watykan”—uczeń Gimnazjum im. M. J. Piłsudskiego, Żukowski.

Na zakończenie Ks. prefekt E. Mikołajun podziękował zebranym za udział.

W grupie podoficerskiej na dystansie około 1000 mtr. zajęli I miejsce narciarz wachm Obluda za kl. „Nicea”. II miejsce narciarz wachm. Legocki za kl. „Ludka”. III miejsce narciarz pl. Sokolik za wał. „Oniks”.

Po skończonych zawodach, przewodniczący Komisji sędziowskiej płk. dypl. Witosław Porczyński wręczył zwycięzcom nagrody honorowe.

Jednocześnie dowiadujemy się iż w niedzielę dn. 28 II 10 p. ulanów urzęda na placu sportowym Bryg. Kaw. B. stok zimowe zawody konne z udziałem narciarzy i narciarek wojsk. P. W., oraz Pań, panów, oficerów i podoficerów tutejszego garnizonu. Z pewnością cały Białostok i okoliczni amatorzy i amatorki narciarstwa przybędą w tym dniu na start, by mieć rzadką sposobność podziwiania emocjonujących brawurowych gonitw.

W grupie oficerskiej na dystansie około 1200 mtr. zajęli I miejsce narciarz por. Czesław Szadkowski za klaczą pełnej krwi ang. „Insolante”, wykonując piękny styl jazdy.

II miejsce narciarz rtm. Stefan Krzyżanowski za wł. klaczą pół krwi ang. „Portugalia”.

W czasie zawodów trębacze 10 p. ul. ochoczo przygrywali rozbrawionej zawodami publiczności.

W grupie oficerskiej na dystansie około 1200 mtr. zajęli I miejsce narciarz por. Czesław Szadkowski za klaczą pełnej krwi ang. „Insolante”, wykonując piękny styl jazdy.

### Uniewinniony od zarzutu sfalszowania weksla

W dniu 11. XII r. ub. Sąd Okręgowy zasądził p. A. Matulewicza za wypełnienie weksla in blanko podpisanego przez p. K. Sawickiego na 6 miesięcy więzienia. Od wyroku tego p. Matulewicz odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który w dniu 18 b. m. wyrok Sądu Okręgowego uchylił i p. A. Matulewicza uniewinnił.

### Ofiary

złożone w Adm. „Dzienn. Biał.” Pracownicy P. K. U. Białostok składają do dyspozycji Wojew. Komitetu dla spraw bezrobocia część dochodu z urzędzonej w dniu 1. II br. zabawy tanecznej w kwocie 18 zł. 5 gr. i część dochodu z tejże zabawy w kwocie 20 zł. na łódź podwodną.

**Dr. Betty MIELNIK**  
Choroby kobiece i akuszerka  
wznawia przyjęcie  
Białostok, ul. Sienkiewicza 14, tel. 8-78  
Przyjmuje o g. 10—1 i 4—7 wiecz.

**LECZNICA**  
LEKARZY-SPECJALISTÓW  
Białostok, Maszowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.  
Porada 3 zł.  
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystyczny. Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenie lecznicow. Dojazd autobusem D.

### Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: M. Frausztetera, ul. Sienkiewicza 63, Anny Hallajowej, róg Sienkiewicza i Rynku Kościuski

**Nocne pogotowie lekarskie**  
tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

### Chaplin: apostoł humoru

Każda z dotychczasowych kreacji Chaplina wiodła nas ku wyżynom współczesnej produkcji filmowej. Lecz ostatnie dzieło tego apostoła humoru—„Światła Wielkiego Miasta”, od kilkunastu dni stanowiące rozkosz oczu Warszawy, stawia nas wobec nieodpartego pytania, czy to arcydzieło kina nie jest wogóle jednym ze szczytów natchnienia i artyzmu, do jakiego w koleji wieków wznosiła się sztuka ludzka w poszukiwaniu najczystszych, najprostszych symbolów doli, losu i wiecznej krzywdy człowieka na ziemi?

Już patrząc na „Gorączkę Żłota”, albo na „Cyrk”, nie mogliśmy oprzeć się wrażeniu o bliskim pokrewieństwie między filmowym stylem Chaplina a stylem literackim największych pisarzy.

„Światła Wielkiego Miasta” jeszcze wyraźniej pokrewieństwo to uwidacznia.

Nie jest przesadą twierdzenie, że niejedyn gest Charlota posiada w sobie tyleż skupienia treści i tyleż sztuki, co strofa Petrarki lub zdanie Flauberta. Niedarmo w sprawozdaniach krytyków, usiłujących dociec tajemnic sztuki tego czarodzieja śmiechu, przewijają się raz po raz nazwiska Anatola France’a, Dickensa, Bolesława Prusa, Czechowa i Gogola!

Jakże radośnie śmiały się autor „Lalki”, jakże śmiały się do teź, gdyby widzieć mógł Charlota, który polknął gwizdawkę i mimowoli, staje się uciechą całej gawiedzi i całej okolicznej psiarni w tej samej chwili, gdy w sercu nosi morze liryzmu, gdy w duszy niesie genjusz kłiwego czucia, krzyk nienasyconej tęsknoty!

Jakże śmiały się Prus, patrząc na „Światła Wielkiego Miasta” i jak błogosławiłby tej sztuce imieniem wszystkich swych niespełnionych intencji! Trzebaby cofnąć się aż ku płomiennym progom pustyni, z której szedł ongi w ludzkość gniew biblijnych proroków, by spotkać równie zdecydowany wyraz zaprzeczenia swego środowiska, równie proste i nieugięte wyzwanie, rzucone w twarz całej współczesnej sobie logice cywilizacji, całej hierarchii bogów i ludzi. Wystarczy, zamiast ślepej kwiaciarki podstawić w ostatnim filmie wizję pokolenia, społeczeństwa, narodu, ba! nawet ludz-



kości — a symbol, zawarty w tej postaci, natychmiast nabiera rewelacyjnej rozległości i mocy!

A jego dziwne spotkania z osobliwym bogactwem, opętaniem przez manję samobójczą; ileż społecznej mądrości jest w tych artystycznie rzeźbionych momentach, mających wszelkie znamiona mitu!

Z całego skarbu bogactw, posiadanych przez kapryśnego magnata, jedynym przeznaczeniem rozsądne znajdują dla siebie skąpe grosze, uronione przypadkiem, po pijanemu w ręce bezdomnego włóczęgi. Czyż to nie najkrwawszy sarkazm przeciwko dzisiejszemu despotom kapitału?

Ale najmowniejszy symbol zawiera się w tym epizodzie, który stanowi jakby węzeł dramatu: jego bohater nie podbiłby uwagi niewidomej dziewczyny, gdyby nie był wysiadł z zbyt kłownego auta, gdyby nie trzasnął drzwiami cudownej limuzyny. Aby zwiastować dziewczęciu nowinę miłości, mającej stać się dlań darem światła, zstępuje z mirażu złoty; przyjąć musi z wyżyn bogactwa, będącego Olimpem i Synajem dzisiejszego świata. Czyż nie tak samo ślepa ludzkość, aby uwierzyć w swych oświecicieli, ubierała ich, od lat tysięcy w miraż cudownych potęg i rodowodów?

Oto tajemnica urzekającej siły tych „Światł” Chaplina: perspektywa, jaką nam ukazują, wiedzie przez nieskończoną drogę.

Ten tułacz, błakający się ulicami miasta, gotowy wdać się w każdą awanturę; włokący się tak powoli w swych beznadziejnych buciskach i przystający na każdym skrzyżowaniu dróg, gotowie, może się nie spieszyć. Przychodzi do nas z głębi wieków. I niesie to tylko, co wieki powtarzają wiekom.